

Statystyki z ostatniej dekady pokazują, że po porażce w meczu derbowym, Roma powinna wygrać kolejny mecz. Aż w czterech przypadkach po przegranych bataliach o prymat w stolicy Włoch, Giallorossi wygrywali kolejne spotkanie.

Śledząc historię od 2000 roku możemy zobaczyć, że Roma po przegranej z Lazio zremisowała w kolejnym meczu 1-1 z Atalantą. W kolejnych sezonach Giallorossi utrzymywali passę zwycięstw derbowych, trwającą do 2005 roku. Wtedy podopieczni Delneri'ego przegrali 3-1, żeby zaledwie 3 dni później pokonać Atalantę 2-1. W następnym sezonie stery objął Luciano Spalletti, ale również pod jego wodzą Roma musiała uznać wyższość rywala, którzy wbili im aż 3 bramki. W kolejnym spotkaniu Totti i spółka szybko się podnieśli i rozgromili Palermo 4-0. Po dwie bramki zdobyli wtedy Mancini i Totti. Kolejne przegrane derby, tym razem 2-1, przyniosły po sobie skromną wygraną z Empoli 1-0. Kolejną ofiarą porażki w derbach stało się Lecce. Drużyna ze stolicy wygrała, po ciężkim spotkaniu, 2-1.

Historia i statystyki pokazują, że po bolesnej porażce, kolejne spotkanie może przynieść nową nadzieję dla kibiców Romy. Tym razem zespół, pod przewodnictwem Luisa Enrique, przerwał passę zwycięstw w derbach. Tifosi z curva sud mogą mieć jednak nadzieję, że następny mecz przyniesie zwycięstwo. A jako, że historia kołem się toczy... Kolejnym rywalem będzie Palermo, któremu w 2006 po porażce z Lazio, Giallorossi strzelili 4 bramki.

Autor: Wilan

Autor: abruzzo